

Tin Jedvaj, który był niewiadomą w Romie, stał się pewnym punktem Bayeru Leverkusen. Przed tygodniem, przy okazji meczu Włoch z Chorwacją, doszło do spotkania Waltera Sabatiniego z dyrektorem sportowym zespołu z Leverkusen, Rudim Voellerem. Niemiecki klub chciałby pozyskać definitywnie młodego gracza już w styczniu, skracając tym samym jego dwuletnie wypożyczenie. Tymczasem portal *Sportske.Jutarnji.hr* przeprowadził wywiad z samym zainteresowanym.

Wydaje się obecnie, że obydwa kluby negocjują twoją kartę, pomimo wypożyczenia. Co o tym powiesz?

- Nic nie wiem o negocjacjach między Romą i Bayerem Leverkusen. W chwili obecnej koncentruję się na piłce i chcę zakończyć sezon w najlepszy z możliwych sposobów, grając jak najwięcej meczów i zaliczając dobre występy. Nie chcę tracić czasu na coś innego niż piłka nożna. Interesują mnie tylko występy mojego klubu i naturalnie, moje. Kiedy będzie czas na rozmowy o negocjacjach, zrobimy to.

Lepiej w Romie czy Bayerze Leverkusen?

- Po zakończeniu wypożyczenia chciałbym zostać w Bayerze Leverkusen, chciałbym kontynuować grę w Bundeslidze. Dobrze się tu czuję. Przejście do niemieckiego klubu było prawdziwym sukcesem.

Bundesliga jest mocniejsza od Serie A?

- Tak, jest mocniejsza.

Gdyby zmierzyły się Roma i Bayer Leverkusen, kto by wygrał?

- Moja drużyna, Bayer Leverkusen!

Twoja pozycja: od defensywnego pomocnika przez środkowego obrońcę, do prawego obrońcy. Jaka jest twoja prawdziwa pozycja na boisku?

- Moją naturalną pozycją jest pozycja stopera. Na tej pozycji mogę grać najlepiej.

Gratulacje z okazji pierwszych występów w reprezentacji Chorwacji...

- Jestem wdzięczny wszystkim, którym podoba się mój sposób gry.

Przybliź nam mecz Włochy-Chorwacja z twojego punktu widzenia.

- Nie spodziewałem się, że będę grał, niczego się nie spodziewałem. Miałem szczęście być częścią kadry w meczu przeciwko Włochom. Było wspaniale, na San Siro zagraliśmy świetnie, tak jak w pozostałych meczach grupowych. Chorwacja ma na przyszłość zespół fenomenów, jest wielu jakościowych graczy. Przyszłość przyniesie nam wiele radości.

Celujesz w Euro za dwa lata?

- Nie mogę patrzeć aż tak daleko w przyszłość. Wiem jedynie, że pragnę rozwijać się w świecie piłki i być lepszym niż jestem teraz. Wiem, że mogę tego dokonać i temu celowi będę się poświęcał w całości.

Autor: abruzzo